

NOWINY

„SMOK”

CZASOPISMO BEZPARTYJNE

WYCHODZI CO CZWARTEK I CO NIEDZIELA.

Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Zielona 3, urzęduje codziennie od g. 2-4.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Franciszek Uszko. □ Wydawca: Franciszek Uszko.

Do nabycia w każdej trafice w Krakowie, Lwowie i Tarnowie. — Manuskryptów nie zwraca się.

MOTTO: *Difficile est
satiram non scribere.*

Cena pojedynczego numeru

400 Mkp.

Prenumerata kwartalna 8.600 Mkp

Z odnośnikiem do domu 9.600 Mkp

Prenumerata zamiejscowa 9.600 Mkp

Ceny ogłoszeń:

Cała strona 20000 Mkp

1/2 strony 10000 „

1/4 strony 5000 „

1/8 strony 2500 „

1/16 strony 1300 „

Drobne ogłoszenia za słowo 200 „

Skrytka pocztowa Nr 2.

Treść numeru:

Gdzie przyszłość Narodu? — Reforma szkolnictwa. — Hurtownie tytoniu. — Ostrzeżenie dla wyjeżdżających do Ameryki — Foch w przejeździe przez Tarnów. — Echa z ulicy ks. Skargi. — Urząd sanit.-obyczajowy w Tarnowie. — Wybuch bomby na dworcu kolej. w Tarnowie podczas przejazdu Marszałka Focha. — Cygańskie włamanie. — Ze sportu.

Gdzie przyszłość Narodu?

Zdrowa młodzież — to przyszłość Narodu. Ze zdaniem tem każdy się spotyka. Jednakowoż nasza niezaradność występuje nietylko w staraniu się o zabezpieczenie przyszłości Narodu, lecz nawet w dobie obecnej wykazujemy niezdolność do rządzenia się we własnym państwie. Słowiańskie lenistwo — południowy temperament — azjatyckie obyczaje — to wszystko sprawia, że stale nie możemy zaprowadzić ładu w państwie wskutek nierozumnych waśni partyjnych. Waliły się rządy, jedno po drugich, wzrastała i wzrasta drożyzna, sprzyjająca wszelkiego rodzaju aktom rozpacz. W takich warunkach trudno było o cześć innem mówić, jak o ratowaniu zagrożonego państwa. Lecz egoizm nie powinien ować umysłami, starającymi się tylko o swój własny byt. Nie można lekceważyć przyszłości młodzieży naszej przez zaniedbanie czuwania nad jej wychowaniem. Wzorowe wychowanie fizyczne i moralne jest najlepszą ręką jasnej przyszłości Narodu. Czy jednak wszyscy dbają o tą podstawę przyszłości? Niestety tak nie jest. Tak rodzice jak i wychowawcy zawodowi nie mogą kontrolować każdego ruchu młodzieży, gdyż jest to

ogromnie trudne do przeprowadzenia. Poprawne zachowanie się młodzieży w domu i w szkole nie stanowi jeszcze dobrego wychowania. Okazuje się ono dopiero w obcowaniu z ludźmi, nie mającymi nad tą młodzieżą żadnej władzy. Tu dopiero okazuje się właściwe oblicze i nie skrępowany żadną przemocą sposób postępowania. Nie zawsze przynosi on chlubę swoim wychowawcom. To też wyrabia się wśród ogółu nie bardzo dodatni sąd o wartości młodzieży dzisiejszej. Stosunki te zmieniają się dopiero wtedy, gdy całe społeczeństwo zrozumie, że na niem, jako całości, spoczywa obowiązek opieki nad młodzieżą.

Dopiero wtedy wychowanie młodzieży osiągnie skutek zamierzony, gdyż nie będzie ona mogła wyłamywać się z pod rygoru wychowawczego, a Naród będzie spokojny o swoją przyszłość.

To też nie zaniedbujemy swych obowiązków czuwania nad młodzieżą, bo patrzenie przez palce i pobłażanie a nawet usprawiedliwianie niedozwolonych wybryków młodzieży zemścić się może srogo na przyszłości naszego Narodu.

Franciszek Uszko.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam PT. Publiczność, że dotychczasowa S-ka krawiecka *Boruch i Szczęklik* została rozwiązana.

Prowadzi ją obecnie

Jan Boruch

wykonując tylko krawiectwo damskie.

Pierwszorzędną ta katolicka firma **okryć damskich** poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności.

Generalna Dyrekcja Monopoli tytoniowego związana jest rezolucją sejmową, żądającą nadanie koncesji tylko inwalidom wojennym, co jednak dotąd jest niewykonalne, bo inwalidzi z powodu braku środków finansowych nie dają gwarancji należytego prowadzenia hurtowni. Wobec tego Generalna Dyrekcja monopolu tytoniowego nadała prawa hurtownikom, tym detalistom, którzy nabywają większe ilości wyrobów tytoniowych.

Ostrzeżenie dla wyjeżdżających do Ameryki.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, ostrzega wychodźców, którzy zamierzają udać się do Brazylii, o szerzącej się tam zarazie trądu. Najbardziej dotknięte przez trąd jest pogranicze St. Cethariny i Parany, oraz municypjum Guarapuava. Prócz tego w Kurytybie i okolicy szczy się krwawa biegunka, zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

Generał Żeligowski dowódcą korpusu nadmorskiego.

Z Warszawy donoszą z dobrze poinformowanych źródeł: W dowództwie korpusu nadmorskiego zanoszą się poważne zmiany. Dowódcą pomorskiego korpusu ma zostać znany bohater Wileńszczyzny generał Żeligowski. W tych dniach generał bawił już w Toruniu, by się rozpatrzyć w sytuacji. Do projektowanej tej nominacji przywiązuje się powszechnie bardzo wielkie znaczenie.

Co się dzieje w świecie?

Reforma szkolnictwa w Polsce.

Przymus dla sześciolatek. — System 12-klasowy. — Wakacje 2 miesiące.

Warszawa. Departament szkół powszechnych w ministerstwie oświecenia publicznego powziął decyzję, aby od przyszłego roku szkolnego rozciągnąć przymus szkolny na dzieci sześciolatek, a nie jak dotychczas na 7 letnie.

Postanowiono również przystąpić do stopniowej realizacji planu dwunasto-klasowego wykształcenia dzieci, przyczem zachowany ma być następujący podział: 7 klas powszechnych i 5 klas szkoły średniej, z tem, że klasy szkoły powszechnych obejmowałyby program nauki od początku aż do 3 klasy gimnazjalnej włącznie. Szkoła średnia zaczynałaby się dopiero od obecnej klasy 4 gimnazjum.

Rozpatrywano również sprawę wakacji i zdecydowano, że ferie wakacyjne w szkołach powszechnych i średnich mają trwać dwa miesiące. Nie rozstrzygnięto tylko kiedy mają się wakacje zaczynać.

W tej mierze istnieją dwa wnioski, jeden proponuje czas trwania wakacji od 15 czerwca do 15 sierpnia, drugi zaś od 1 lipca do 1 września.

Hurtownie tytoniowe.

Najnowsze rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o wprowadzeniu monopolu tytoniowego przewiduje utworzenie hurtowni tytoniowych tam, gdzie one jeszcze nie istnieją, to jest w Warszawie (na prowincji b. Kongresówki hurtownie istnieją) i w b. dzielnicy pruskiej. Jednak w nadaniu koncesji na te hurtownie Ministerstwo Skarbu i

W jedności siła!

Foch w przejeździe przez Tarnów.

W ubiegły piątek rano przejeżdżał przez Tarnów Marszałek Foch, witany gorąco przez Tarnowian. Cały dworzec przystrojony i przepelniony publicznością. Po wjeździe pociągu wiozącego marszałka Focha do Tarnowa, przywitała go muzyka wojskowa marsyljanką. Wszyscy oczekiwali, że marszałek Foch ukaże się zebrałej tłumnie publiczności, w czym grubo się pomylili. Foch bowiem bawił poprzedniego dnia we Lwowie, na ćwiczeniach wojsk, które się późno w nocy skończyły, wskutek czego musiał on wypocząć, by zacerpnąć nowych sił do godnego reprezentowania Francji podczas uroczystości w Krakowie. Nic dziwnego, że wielu uznało ten postępek p. Focha, jako grubo nietakt - co było jeszcze większą przesadą w ocenie postępowania wielkiego wodza.

Podczas przejazdu marszałka grała muzyka wojskowa hymn narodowy francuski i polski. Najwięcej miały zmartwienia panienki, że nie zobaczyły Focha. W powodzi kwiatów, zwłaszcza bżów, ofiarowanych przez Tarnowian, zatonął cały prawie pociąg Focha. Po nie długim postoju ruszył pociąg marszałka Focha do Krakowa.

Charakterystyczną rzeczą było postępowanie jednego z komitetowych, pilnujących „porządku“ podczas przejazdu Focha na dworcu. Że ten pan nie ma najmniejszego pojęcia o tego rodzaju sposobie postępowania, świadczy fakt, że zatrzymał on sprawozdawcę naszego pisma w tłu-

mie, mimo że tenże wylegitymował się. Pan ten, o ciasnym mózgu, musiał przybyć do Tarnowa z jakiejś dziwnej dziury prowincjonalnej że nie wie, że dziennikarzom należy się wszędzie pierwsze miejsce, by mogli dokładnie wszystko zaobserwować. Ale pan o tem nie mógł wiedzieć, bo pod „krzakiem“ tego nie uczono. Nadawał się on raczej na przekupnia na rybnym placu, lub na handlarza nierogacizny.

Wyczekiwanie na dworcu było zupełnie bezowocne a obecni tam Tarnowianie w różny sposób komentowali nie ukazanie się marszałka Focha. Jedni mówili, że marszałek Foch nie lubi żydów i gdy mu powiedziano, że p. Mütz jest w delegacji miasta — nie chciał wyjść by się przywitać; drudzy mówili, że przeraził się jednej ze starszych niewiast, która podawała bukiet do jego salonki, inni, że marszałek Foch nie lubi Sercanek; inni wreszcie, że marszałek Foch nie chciał podawać ręki tym, którzy miasto Tarnów wprowadzili w przepastne bagno wskutek samowolnych i nie rozumnych rządów. To ostatnie zdanie jest chyba najtrafniejsze. Zdarzyło się też, że nasze damy częściej z obsługą pociągu »parlować« po francuzku. Niestety wielu z nich kręciło głowami, gdyż była to polska obsługa pociągu. I pod tym więc także względem przejazd marszałka Focha przyniósł dla wielu rozczarowanie.

Echa z ul. Ks. Skargi.

Że ludzie są niekonsekwentni w swoim postępowaniu — o tem przekonaliśmy się dawno. Obecnie przypada nam w udziale dożucić nowy kwiatek, popierający nasze założenie. Niedawno temu, delegaci rodziców w sprawie artykułów o seminarzystkach zaznaczyli, że pismo nasze powinno było wyszczególnić nazwiska osób biorących udział w serenadach i t.p. Mimo to, sami rodzice i osoby zainteresowane postąpiły w taki sam sposób, jaki przed niedawnym czasem potępiły. W nasze ręce wpadło ostatnio podanie do Dyrekcji Seminarjum nauczycielskiego, mające udowodnić, że artykuł nasz p. t. »Znowu seminarzystki« — »zupełnie nie odpowiada prawdzie, gdyż... uczennice mieszkające przy tej ulicy, nie zasługują na nagannę... Na tem nie wiele mówiącem »po-

daniu« jest zaledwo kilka podpisów niewiast tamtejszych. Zbieranie tych podpisów pozostawiało też wiele do życzenia. Odbywało się ono w ten sposób, że zbierający »wpychał do ręki« (wyrażenie p. Próchnika) ołówki, by w ten sposób zmusić do podpisu na »podaniu«.

W końcu nadmieniamy, że podanie to, zamiast oddać do Dyrekcji Seminarjum, oddano w naszej Redakcji. Czy to miała być sztuczka — celem skłonienia nas do sprostowania całkiem prostego i prawdziwego artykułu — nie możemy twierdzić. Jeśli jednak tak jest — to niech osoby z ul. Ks. Skargi chcące zaprzeczyć faktom, pocieszą się, że one nie pierwsze i nie ostatnie zostały przez naszą Redakcję puszczzone z kwitkiem.

poruszają się i t. d. W klasztorze jest nowicjusz Lancelot, pochodzący ze starej rodziny szlacheckiej, który uciekł od pokus świata w zacisze pustelników. Stryj jego, Chanteleur, obiecuje mu 100.000 frs., jeżeli ożeni się i porzuci klasztor. Dowcipny przeor wpada na pomysł: Lancelot ma się udać do fabrykanta lalek, Hilariusza, i z lalką zakupioną wziąć ślub, poczem uzyskane pieniądze złożyć w kasie klasztornej.

Lancelot się godzi i — wyrusza w świat, wzięwszy na drogę wiele rad i przestróg.

Córka Hilariusza, poznała w kościele Lancelota i... zapalała doń miłością. Przybycie jego do fabryki trafia na uroczystość wykończenia lalki Nr. 84, która jest ludzko podobna do córki fabrykanta. Ponieważ w złości uszkodziła lalkę, a wiedząc o tem, że ojciec popełniłby „samobójstwo“ gdyby się dowiedział, że jego ostatnie dzieło zostało zniszczone, — przebiera się w suknie automatu i prezentuje się, jako lalka Nr. 84.

Zachwycony Lancelot, dobija targu i spieszy z nią, pewny, że wiezie prawdziwą lalkę do stryja, gdzie odbywa się formalny ślub, poczem powraca do klasztoru z pieniędzmi, które mu wypłacił stryj.

Ostatecznie ojciec „żyjącej lalki“ spostrzegł

pomyłkę i w pogoń za nią przybywa do klasztoru, gdzie po wyjaśnieniu zezwala przeor na wystąpienie Lancelota z grona pustelników i wejścia we właściwy związek z prawnie zaślubioną córką fabrykanta lalek.

Trudną rolę tytułową kreowała p. Kopfowa w właściwy sobie sposób. Dysponując znakomitym sopranem, o nadzwyczaj wyraźnej dykcji, rolę swą opanowała b. dobrze, dostrajając się do treści sztuki zarówno w grze, jako „lalka“, oraz jako żyjąca osobka, której udał się zamiar wyfrunięcia z domu rodzicielskiego z ukochanym.

Partnerowi jej p. Sz. należy się również uznanie za grę, oraz reżyserję całej opery. Głos liryczny amanta, łączył się wybornie z postacią skromnego mnicha.

Znakomitym był p. Kwiczala, jako ojciec, w roli fabrykanta, Hilariusza, który przecież zrobił, wyjątkowy interes, zarabiając 20.000 frs. i pozbywając się córki z domu.

Pp. Jana (przeor), Sroka (bar. Chanteleur), Gorzejewski (Leremois), Bisek (Balthazar), oraz panna Kopiecówna (żona Hilariusza) wyszli zwycięzko ze swych ról.

Dobrze dobrany głosowo chór nie zawiódł przez wszystkie akta.

Balet lalek (parodja shimmy) w wykonaniu pp. Greisówny, Doboszyńskiej i Zarembianek zbierał frenetyczne oklaski całej widowni.

Całość muzyczna spoczywała w wytrawnej batucie dyr. Issakowicza.

Wreszcie wypada wymienić nazwisko p. Wojtasiewicza, który położył nie mało zasług około wystawienia tej opery, kierując stroną techniczną i inspicjenturą, w sposób biegły i myślowy, dzięki czemu ogół wypadł bardzo dobrze.

Publiczność nagradzała zespół grających niemiłkającymi oklaskami, z czego wnosić wypada, że „Lalka“ nie zejdzie prędko z repertuaru.

W. S.

Urząd sanitarno-obyczajowy w Tarnowie.

Z dniem 1-szym maja b.r. uruchomiono w Tarnowie „Urząd sanitarno-obyczajowy“ zajmujący się głównie walką z chorobami wenerycznymi jak badanie stałe prostytutek etc. etc., walka z nierządem, z handlem żywym towarem i t. d. Wszystkie więc zażalenia jak n. p. doniesienie o zarażeniu się chorobą weneryczną, podejrzenia, że dziewczyna żyje z prostytutką — należy kierować do Urzędu sanitarno-obyczajowego — który mieści się w budynku Policji na dole. Urzęduje tam stale urzędnik p. Rochiewicz, a kierownikiem jest Dr Bielatowicz st. lek. pow., do którego można w godz. urzędowych zgłaszać wszelkie intymne w tym rodzaju sprawy.

NADEŚLANE.

Dniw 5-tego maja odbył się ślub p. Władysława Kwapniewskiego z p. Emilią Wantuchówną w kościele katedralnym w Tarnowie, o którym Szan. Znajomych zawiadamiamy.

KWAPNIEWSKY.

Dr J. FEIG

powrócił

i ordynuje jak przedtem w chorobach oczu oraz nosa, gardła i uszu.

Następny Nr Nowin opuści prasę 17 maja t. j. we czwartek.

ZE SCENY I ESTRADY.

„LALKA“

opera komiczna w 3 aktach z prologiem Audrans'a.

Towarzystwo muzyczne „Echo“ w Tarnowie wystawiło w ub. tyg. „Lalkę“, w sali Sokoła — własnymi siłami członków amatorów.

»Lalkę« widział Tarnów przed kilkunastu laty, kiedy to ś. p. dyr. Lelewicz objeżdżał Małopolskę ze swoim zespołem operetkowym.

To też wznowienie tej opery-komicznej ściągnęło liczną publiczność, która szczerze wypełniła salę, tembardziej, że tow. »Echo« mając ustaloną markę dawało zupełną rękojmię, iż wywiąże się ze swego zadania należyście.

Ubogi klasztor pustelników, żyjących z jałmużny i ofiar, znajduje się w skrajnej nędzy; kwestarze przynoszą zaledwie skromne ilości pierwszych środków żywności, jak mąkę, cebulę, kawałek sera... Otóż autor wziął ten mały kawałek sera, owinięty w starą gazetę, za podstawę założenia libretta.

Z gazety tej dowiadują się, że istnieje w pewnej miejscowości fabryka lalek — automatów, naśladowujących do złudzenia osoby żywe — lalek, które mówią, śpiewają tańczą,

„Nowiny“ czyta każdy — bez względu na przynależność klasową i partyjną!

Wybuch bomby

na dworcu kol. w Tarnowie podczas przejazdu Marszałka Focha.

Podczas przejazdu przez Tarnów Marszałka Polski, Jenerała Francji, Focha zdarzył się na dworcu kolejowym przykry incydent. Oto dach nad peronem zadrżał cały od nadzwyczajnego huk. Obecni na peronie mieli wrażenie, że nad ich głowami eksplodowała bom-

ba. Sprawa przedstawiała się jednak mniej tragicznie. Wywieszona chorągiew spadła z łoskotem na dach peronu, rozbijając przytem szklane okna. Powszechnie zaniepokojenie prze-rwał odgłos muzyki wojskowej.

CYGAŃSKIE WŁAMANIE.

Kury zdrajcami.

Do sklepu p. Guta przy ul. Kolejowej w Tarnowie włamał się w ubiegły czwartek jakiś bandyta, po wybiciu ostremi narzędziami otworu w ścianie. Włamanie nastąpiło około g. 4. nad ranem. Opryszek wcale się nie spieszył „z robotą”. Zdjął ze siebie wierzchnie okrycie, a po wybiciu otworu w murze naładował cały wór czekoladami, cukierkami, ołówkami i tp. w celu zagrabienia. Miał widocznie dosyć czasu, bo przesypywał mniej wartościowy towar do paczki, by się nie zmarnował (bandyta, który jest dbały o cudze

mienie!) Tymczasem kury sąsiada narobiły hałasu, którym zbudziły Władysława Mazura, robotnika fabryki wody sodowej Kielana. Mazur zauważył brak jednej kury i począł jej szukać. Mimowolnie zbliżył się pod sklep p. Guta, gdzie zauważył wyłom w murze, a obok stojącego bandytę. Wezwał tedy na pomoc drugiego robotnika, sądząc że jeszcze ktoś znajduje się we wnętrzu sklepu.

Mazur pozostał pilnować sklepu, wysyłając po interwencję policji. W czasie tego zamieszania bandyta zbiegł.

Z CYRKU.

Cyrk Proserpięgo jest pierwszym w tym sezonie, który zawitał do naszego miasta.

Przedstawienia cyrkowe, jako więcej ruchowe, interesują wszystkich. Cyrk p. Proserpięgo daje widzom pierwszorzędną sztukę cyrkową. Dobra tresura koni, spełniających wszystkie rozkazy pana, człowiek bez kości wykonujący niezwykle kreacje, równowaga chwiejna

i wykonywanie swobodnych ruchów pod samą kopułą cyrkową, gdzie każde drgnienie może przynieść śmierć aktorowi — to rzadko da się widzieć. To też nie dziwnego, że publiczność witała każdy sukces aktorów burzliwymi oklaskami. — Zawodowi błazni rozmieszają swemi „kawałami” publiczność w ciągu całego przedstawienia.

A chcę umrzeć...

A chcę umrzeć w słoneczny dzień
Popołudniu — w lipcową niedzielę,
Gdy nieszpory słyhać w starym kościele
I gdy słońce pieści białą sień...

A chcę umrzeć w słoneczny dzień...
Gdy przed domem krzyczą ulicznicy —
Smutny chłopiec z szarej kamienicy
Zejdę z słońcem w wieczorowy cień.

A chcę umrzeć w słoneczny dzień...
Może głowę mi złożą na kwiatach —
Na kąkolu, zbożowych bławatach —
I powiedzą... — zmarł — w słoneczny dzień...

Roman Skowroński

DROBNE OGŁOSZENIA.

UCZNIA DO DRUKARNI
przyjmie
Ludwik Styra, drukarnia
w Tarnowie, Krakowska 7

KUPIĘ aparat telefoniczny
ścienny lub biurkowy.
Zgłoszenia do Adm. Nowin
pod: »Aparata«.

KAWALER, lat 33, pra-
gnie poznać pannę lub
młodą wdówkę, która by mu
mogła dopomóc do założenia
sklepu lub przystąpienia
do spółki. Stan obojętny.
Łaskawe zgłoszenia o Adm.
»Nowin« pod Z. A. 33.

Matrymonjalne.

PIĘKNA Tarnowianka wy-
chowana w pensjonacie,
z braku znajomości, pragnie
poznać mężczyznę o szlachetnej
duszy bruneta, o nie-
bieskich dużych oczach
Zgłoszenie do Adm. Nowin
pod: »Motylek«

DZIAŁ SPORTOWY „NOWIN”.

„Cracovia” — „Tarnovia” 1 : 1 (1 : 0)

Czwartkowe zawody, rozczarowały mocno zwolenników i przyjaciół piłki nożnej. Sądzo-
no powszechnie, że przybywa I drużyna „Cra-
covii”, lub ewent. część pierwszej kombinowa-
na z drugą — afisze bowiem zapowiadały
szumnie przybycie „Cracovii”, a tymczasem...
tak się przedstawiał skład drużyn:

„Cracovia“:

Przeworski
Ostrowski — Bielecki
Zimowski — Makowski — Alfus
Grzędziński — Łańko — Huber — Limanowski —
Ciszowski.

„Tarnovia“:

Skwirut — Niedzielski — Srebro — Szwarznowiecki
Nowak
Szydłowski — Kowalski — Macko
Błachowski — Ziemiński
Wiśniewski.

Przebieg gry b. interesujący; tempo obu-
stronnie wprost szalone, gra zasadniczo otwarta.

1 kosiarka kompletna, 2 żniwiarki
1 koparka — mało używane
natychmiast do sprzedania

Jan Łacina

Tarnów, Ogrodowa 18.

Ul. Katedralna Cukiernia i Restauracja w Tarnowie Ul. Katedralna
poleca P. T. Publiczności Pierwszą znakomitą kuchnię á la carte. Wyborna Kawa, Czekolada. Codziennie
LODY owocowe oraz wyborowe Ciastka, Herbatniki, Cukry własnego wyrobu. — Znakomite Koniaki, Wina,
Likiery, Szampany. Z poważaniem **Władysław RZYMEK.**

Sanie, powozy, landa, karety, wózki, kutscher-faetony

w wielkim wyborze oraz

Uprzeże luksusowe i robocze,
SIODŁA męskie i damskie, Szleje, uździenice,
popręgi parciane, koce

poleca HURTOWNIE I DETALICZNIE

Jan Łacina, Tarnów

Ogrodowa 18 (obok głównego Urzędu pocztowego).

Przyjmuje również zamówienia i naprawy aut, powozów, wózków
wszelkiego rodzaju oraz uprzeży.



Jan Łacina
Tarnów
ul. Ogrodowa 18
obok gł. Poczty.

CENY PRZYSTĘPNE.

Ogłoszenia tylko w „Nowinach” przynoszą korzystny skutek!

Przez kilkanaście pierwszych minut próbowanie wspólnych sił, piłka przechodzi z jednej bramki pod drugą. Stopniowo uzyskują goście przewagę i rozpoczynają szereg ładnie kombinowanych, a niebezpiecznych ataków, które wyjaśnia częściowo pomoc i obrona „Tarnovii”, lub Wiśniewski, który bronił znakomicie. Korner w 17 min. łapie w ręce, następnym róg w 37 min. zamienia się w gola na korzyść „Cracovii”.

Minutę przed pauza korner dla „Tarnovii” strzela Błachowski w out.

Po przerwie zaczyna „Tarnovia” przygniatać przeciwnika, stwarzając szereg niebezpiecznych pozycji pod bramką gości.

Jedną taką sytuacją przynosi „Tarnovii” wyrównującego gola w 16 min., którego wpakował do bramki własnej Zimowski, chcąc prawdopodobnie podać piłkę Przeworskiemu.

Wysiłki „Cracovii” by powetować ten punkt pełzną na niczem, bowiem tyły „Tarnovii”

pracowały ofiarnie i umiejętnie, nie dopuszczając wielokrotnie gości do przekroczenia linii obrony.

W napięciu oczekiwano skończenia zawodów, których wynik pozostał bez zmiany.

Prowadził: p. Kubiński z Krakowa.

Rogi: 2 : 2.

Zawody te poprzedziła rewanżówka „Sokol-Brzesko” — „Tarnovia III” z wynikiem 0 : 1 na korzyść „Tarnovii”.

Sędziował p. Gryl.

W. S.

„Spedycja“

Przedsiębiorstwo Transportowe

Tarnów

Mała Strusina 26 — Telefon 77

Właściciele:

Dr Adam i Wanda Krupińscy
załatwia wszelkie czynności kolejowe
— dotyczące przewozu towarów —
szybko po cenach konkurencyjnych.

MŁYN WALCOWY

dawniej WŁ. GŁUSZAKA

w Tarnowie, przy ul. Chyszowskiej

obecnie pod nowym zarządem

przyjmuje w każdej ilości zboże
do przemiału.

Piwiarnia
Okocimska.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że

Ogródek połączony z BUFETEM

został otwarty.

RZETELNA OBSŁUGA. — CENY PRZYSTĘPNE.

Z głębokim poważaniem MAURZY ABEND.

Tarnów Krakowska 50 | (róg Kolejowej.)

Piwiarnia
Okocimska.

PIERWSZA GALICYJSKA

Fabryka kopyt szewskich, Tartaki parowe i Wyrób mebli

Berkelhammer i S-ka

w Tarnowie.

Telefonu Nr 117. — Telegramy: »Kopyciarnia Tarnów.«

CYRK

Proserpi, ego

w dobrze krytym płótnem budynku!

W niedzielę b. m. i w dni następne

Wielkie Galowe Przedstawienie

z sensacyjnym i bogato urozmaiconym programem, złożonym z 22 atrakcji, w którym wystąpią po raz pierwszy światowej sławy jeźdźcy i akrobaci:

14 Proserpi ROSYJSKA TRÓJKA 14 Proserpi

Ten punkt programu był grany z olbrzymim powodzeniem w Paryżu, Londynie, Warszawie, New-Yorku i składa się z następujących części:

1. Trójka jedzie, śpiewając.
2. Taniec podczas jazdy.
3. Piramidy i salta na galopujących koniach.
4. Taniec ukraiński.
5. Wielkie zawody w skoku.
6. Apoteoza.

W niedzielę b. m. o godz. wpół do 4-tej popołudniu

Przedstawienie Familijne.

O godz. 8-mej wieczorem

PRZEDSTAWIENIE GALOWE.

Po przedstawieniu czekają na gości tramwaje.